

# Najbliższe pokrewieństwo a wielka rodzina w Biblii

## The close family relationship and the great family in the Bible

### Abstract:

*In biblical Israel family relations were very important. God created man in the image of Himself - male and female (Gn 1:27). The woman is a helper suitable for man (Gn 2:21-23) and both are the unity. The children are continuation of the life of their parents (Si 30:3-6). Twelve tribes were descendants of the twelve Jacobs's sons and all Israel was one great family. The family duties were sacred as the holy war (cf. Dt 20:5.7; 24:5). God was for Israel as father or mother (cf. Dt 1:31; 8:56; Is 66:13; Hos 11:2s), redeemer of His debts (גֹּאֲלֵנוּ גֹּאֲלֵנוּ - gō'ēl, gō'ēl - Is 41:14; 49:7; Iz 59:20; cf. Ps 19:15).*

*In the New Testament Christ lived in the human family, but He taught that His true family are those who hear the words of God and put them into practice (Mt 12:46-50; Mk 3:31-35; Lk 8:19-21; 11:27s). No one who prefers father or mother, son or daughter to Jesus is worthy of Him (Mt 10:37; cf. Lk 14:26). He is opposed to divorce (Mk 10:2-12 par.) and ritual traditions opposite to help to father and mother (korban - Mt 15:4-6; Mk 7:10-12; Lk 18:20). His doctrine will be a cause of dissension in the families (Mt 10:35s; Lk 12:52s).*

*In the Church of Christ all are brothers and sisters (cf. Ac 1:13.15s; 6:3; 9:30; 10:23; Rm 1:13; 8:1; 16:1 Co 1:1.10; 7:15; 9:5; 16:11s.15.20; 2 Co 11:8; Ga 1:2; 1 Th 1:4; 5:25-27; 2 Th 1:3; 1 Tm 5:2; Phm 2; Jm 2:15) as adopted children of God (Rm 8:15-17), brothers and sisters of Jesus - "the eldest of many brothers" (Rz 8:29). He is our Redeemer (Tt 2:14; cf. Mt 20:28; Mk 10:45; Lk 21:28; 24:21; Rm 3:24; 8:23; 1 Co 1:30; Ga 3:13; 4:5; Ep 1:7.14; 4:30; Col 1:14; Heb 9:12.15; 1 P 1:18) - by His Blood.*

*The biblical references from "The New Jerusalem Bible", Garden City - New York 1985.*

### Key words:

*Family, clan, redeemer, society, nation, Israel, Church, redemption, children of God*

Rodzina jest normalnym środowiskiem, w którym przychodzi na świat i rozwija się człowiek. Więzy rodzinne należą do najsilniejszych. We współczesnym świecie w wielu miejscach rodzina przeżywa kryzys. Myśl postmodernistyczna w imię poszanowania inności nazywa rodziną, zamiast monogamicznego małżeństwa mężczyzny i kobiety, związki osób tej samej płci. Dlatego warto przypomnieć naukę Pisma Świętego na temat rodziny: wspólnoty małżeńskiej powołanej do wzajemnej pomocy, miłości, przekazywania życia, oraz większych grup rodzinnych, plemiennych i narodowych do wielkiej rodziny dzieci Bożych, siostr i braci Jezusa Chrystusa, o których Bóg się troszczy i pragnie dobra każdej ludzkiej osoby.

## 1. Człowiek Biblii jako członek rodziny i społeczeństwa

Księga Rodzaju dwa razy mówi o stworzeniu człowieka, w obu wypadkach jako mężczyzny i kobiety powołanych do wspólnoty, świadczenia sobie wzajemnie pomocy. Pierwszy w obecnej postaci Księgi tekst, który powstał na późniejszym etapie redakcji, po stwierdzeniu, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, by panował nad całym stworzeniem, głosi:

*„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,  
na obraz Boży go stworzył;  
stworzył mężczyznę i niewiastę.*

*Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1, 27n).*

Natchniony autor stwierdza równą godność mężczyzny i kobiety – oboje powstał na obraz i podobieństwo Boga<sup>1</sup>, mają panować nad ziemią i znajdującymi się na niej stworzeniami i mają się rozmnażać, przekazywać życie podobnym sobie istotom.

Mocniej o wzajemnej więzi mężczyzny i kobiety mówi drugi, starszy opis stworzenia człowieka. Najpierw „Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” (Rdz 2, 7), umieścił go w ogrodzie Eden na wschodzie (2, 8), a potem stwierdził: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Ulepił najpierw zwierzęta lądowe i ptaki, ale nie one były tą odpowiednią pomocą (2, 19n). Okazała się nią dopiero niewiasta zbudowana z żebra mężczyzny, stanowiącego wewnętrzną część ciała (2, 21-23). Ludzie mają taką samą naturę i choć w owych czasach dominowała męska siła, święty tekst przypomina ten sam cha-

---

<sup>1</sup> Por. E. ŚWIERCZEK, *Na początku stworzenia. Egzegetyczno-teologiczna interpretacja Rdz 1-3, Biblia dla wszystkich*, Kraków 1992, s. 22-25; G.J. WENHAM, *Genesis 1-15, WBC 1*, Dallas, Texas 1991, s. 33. Autor zwraca uwagę, że częste wymienianie obu płci w tekstach prawnych podkreśla całość ludzkiej społeczności, powszechność tego, co jej dotyczy.

rakter natury ludzkich osób żeńskich i męskich<sup>2</sup>. Znaczenie wspólnoty dwojga osób wyrażają słowa: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24), które przytoczył Jezus, przypominając nierozzerwalność małżeństwa (Mk 10, 4-9 par.).

Wzajemne powiązania – znaczenie najbliższej rodziny także dla dużej wspólnoty – wyrażają także przepisy związane ze świętą wojną, które przewidują zwolnienie z obowiązku służby wojskowej tych, którzy niedawno zawarli małżeństwo. Jako obowiązki wobec Boga i wobec narodu tę samą rangę mają walka w świętej wojnie i wzbudzenie potomstwa, wspólne życie w małżeństwie, o czym świadczy przytoczenie jako jednego z argumentów: powinien uradować żonę, którą poślubił:

„Zwierzchnicy niech powiedzą następnemu narodowi: [...] Kto zaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie poślubił, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie i ktoś inny by ją poślubił” (Pwt 20, 5.7);

„Jeśli mąż dopiero co poślubił żonę, to nie pójdzie do wojska i żaden publiczny obowiązek na niego nie przypadnie, lecz pozostanie przez jeden rok w domu, aby ucieszyć żonę, którą poślubił” (Pwt 24, 5)<sup>3</sup>.

Poligamia została dopuszczona, by zapewnić trwanie rodów i całego narodu w sytuacji, gdy wielu mężczyzn ginęło na wojnach<sup>4</sup>.

Bardzo ceniono potomstwo, któremu przekazano życie w rodzinie jako przedłużenie rodziny, istnienia rodziców<sup>5</sup>. Zachowaniu imienia zmarłego bezpotomnie brata służyło prawo lewiratu zobowiązujące brata lub dalszego krewnego następującego po nim pod względem bliskości pokrewieństwa do poślubienia wdowy po zmarłym bezpotomnie bracie lub krewnym (Pwt 25, 5-10)<sup>6</sup>. Zlekceważenie tego prawa pokazuje historia patriarchy Judy i jego synowej Tamar, która może pochodziła z plemienia, w którym prawo to

<sup>2</sup> Z opisu tego wynika relacja jakby dziecięstwa żony w stosunku do męża, której nie przerywała śmierć lub rozwód. Harmonijna jedność małżonków jest spełnieniem Bożego planu. Por. G.J. WENHAM, dz. cyt., s. 69-71. Mężczyzna przez tę formę stworzenia kobiety jakby utracił część swojej istoty i dlatego ciąży w stronę kobiety jako swojej własnej części, by dopełnić się nie tylko biologicznie, ale też osobowościowo, poprzez wzajemną miłość – por. E. ŚWIERCZEK, dz. cyt., s. 33.

<sup>3</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – eskursy*, PŚST II,3, Poznań-Warszawa 1971, s. 214. 231; G. VON RAD, *Das fünfte Buch Mose. Deuteronomium*, ATD 8, Göttingen 1968<sup>2</sup>, s. 94. 108; M. SZMAJDZIŃSKI, *Prawa dotyczące wojny w Pwt 20*, „Studia Biblica et Orientalia” 1(2009), 61-88(90), zwł. s. 70-74.

<sup>4</sup> Por. J. ŁACH, *Nauka Jezusa o małżeństwie w Kazaniu na Górze (Mt 5, 27-32)*, w: *Agnus et Sponsa. Prace ofiarowane o. prof. Augustynowi Jankowskiemu*, red. T.M. DĄBEK, T. JELONEK, Kraków 1993, s. 196-215, zwł. 208n.

<sup>5</sup> Dzieci bardzo ceniono, ale traktowano jako wymagające jeszcze długiego rozwoju. Pisałem o tym w artykule: *Dziecko w Biblii*, RBL 42(1989), s. 359-362.

obejmowało również teściów (Rdz 38, 1-30; por. Rt 1, 11-13; 2, 20; 3-4; Mk 12, 18-27 par.)<sup>7</sup>.

Spośród wielu tekstów wyrażających radość i rodzicielską dumę z potomstwa, przede wszystkim synów, możemy przytoczyć fragmenty Psalmów i Księgi Syracydesa:

*„Oto synowie są darem Pana,  
a owoc łona nagrodą.  
Jak strzały w ręku wojownika,  
tak synowie za młodu zrodzeni.*

*Szczęśliwy mąż,  
który napęłnił  
nimi swój kołczan.*

*Nie zawstydzi się, gdy będzie rozprawiał  
z nieprzyjaciółmi w bramie” (Ps 127, 3-5);*

*„Małżonka twoja jak płodny szczep winny  
w wnętrzu twojego domu.*

*Synowie twoi jak szcypy oliwne  
dokoła twojego stołu” (Ps 128, 3)<sup>8</sup>;*

*„Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga,  
a wobec przyjaciół będzie się nim cieszył.*

*Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł,  
gdyż podobnego sobie zostawił.*

*Za swego życia widzi [go] rozradowany,  
a przy zgonie nie doznaje smutku. Przeciwnikom zostawił mściciela,  
a przyjaciołom – okazującego wdzięczność” (Syr 30, 3-6)<sup>9</sup>.*

Obraz szczęścia Hioba na początku i na końcu księgi to obok bogactwa materialnego liczna rodzina: siedmiu synów i trzy córki (Hi 1, 2. 4-6; 42, 13-16)<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 235n; G. VON RAD, *Das fünfte Buch Mose*, dz. cyt., s. 110n; R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I i II, Poznań 2004, s. 47n.

<sup>7</sup> O Judzie i Tamar por. S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚST I,1, Poznań 1962, s. 471-477; E.A. SPEISER, *Genesis*, AB 1, Garden City, New York 1964, s. 297-300.

<sup>8</sup> Por. G. RAVASI, *Il Libro dei Salmi. Commento e attualizzazione, Lettura pastorale della Bibbia*, III, Bologna 1988, s. 596-599. 610n; S. ŁACH, J. ŁACH, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, PŚST VII,2, Poznań 1990, s. 529n.

<sup>9</sup> Por. P.W. SKEHAN, A.A. DI LELLA, *The Wisdom of Ben Sira*, AB 39, New York 1987, s. 376; O. SCHILLING, *Das Buch Jesus Sirach*, HB VII/2, Freiburg 1956, s. 130.

<sup>10</sup> Por. C. JAKUBIEC, *Księga Hioba. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, PŚST VII,1, Poznań – Warszawa 1974, s. 56-58. 244; J. LÉVÊQUE, *Job et son Dieu. Essai d'exégèse et de théologie biblique*, I-II, Paris 1970, I, s. 133n. 137. 191; G. RAVASI, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, t. 1, Kraków 2004, s. 19n. 585n; M.H. POPE, *Job*, AB 15, Garden City,

Ceniono także zgodę wśród braci, jedność szerszej rodziny, choć pierwsza zbrodnia po upadku pierwszych ludzi to bratobójstwo (Rdz 4, 8). Inne przykłady konfliktów między braćmi prowadzące nawet do planów bratobójstwa to napięcia między Jakubem i Ezawem (Rdz 27, 1-45; 33, 1-17) oraz między Józefem, synem Jakuba, i jego braćmi (Rdz 37, 2-36)<sup>11</sup>.

Psalm 133 pokazuje piękno zgody między braćmi:

„O jak dobrze i jak miło,

gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133, 1 – dalej autor zastosował porównania do cennego olejku i górskiej rosy).

W większych rodzinach opartych o układy patriarchalne wszyscy podporządkowywali się naczelnikowi rodu. Z rodów powstawały klany, plemiona tworzące naród. Bardzo silna była świadomość i odpowiedzialność grupy, czy nawet osobowość zbiorowa<sup>12</sup>. W niektórych tekstach Starego Testamentu poszczególne pokolenia traktowane są jako jedność, jakby jedna osoba określona imieniem przodka – eponima, od którego imienia bierze się nazwa rodu (np. Sdz 1, 3n – dialog przedstawicieli pokoleń Judy z Symeonem jakby rozmowa dwóch braci; pieśń Debory – 5, 17n, w której postępowanie poszczególnych plemion podczas walki z Kananejczykami przedstawione jest jako działanie indywidualnych osób, przodków tych pokoleń).

Poczucie bezpieczeństwa płynącego z mieszkania w ziemi rodzinnej wśród rodaków wyraża w 2 Krl 4, 13 zwrot: „mieszkam wśród swego ludu”, czyli mam zapewnioną opiekę<sup>13</sup>. Kontrastową sytuację, gdy nie można liczyć na życzliwość współmieszkańców, pokazują teksty proroków: „mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach” (Iz 6, 5); „Synu człowieczy, mieszkasz wśród ludu opornego” (Ez 12, 2). Przekleństwo dla fałszywego proroka przewiduje jako karę brak udziału jego potomstwa w przyszłej pomyślności Izraela: „Oto ukarze Szemajasa Nechemitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomyślność, jaką zgotuję mojemu ludowi” (Jr 29, 32)<sup>14</sup>.

Księga Rut mówi o powrocie do rodzinnej ziemi Noemi i z nią jej synowej (Rt 1, 6-22); Druga Księga Królewska o powrocie do ziemi ojczystej po okresie

New York 1973, s. 6n. 352-354.

<sup>11</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚST I,1, Poznań 1962, s. 228. 418-422. 448-450. 462-471; E.A. SPEISER, dz. cyt., s. 208-213. 259-261. 278-283.

<sup>12</sup> Por. A.R. GŁUCHOWSKI, *Zagadnienie potępienia w perykopie Mt 11,20-24*, Kraków 2001, s. 240-243.

<sup>13</sup> Por. J. B. ŁACH, *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, PŚST IV,2, Poznań – Warszawa 2007, s. 403.

<sup>14</sup> Por. L. STACHOWIAK, *Księga Jeremiasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚST X,1, Poznań 1967, s. 327n; J. BRIGHT, *Jeremiah*, AB 21, Garden City, New York 1986, s. 211n.

głodu zamożnej kobiety z Szunem, której syna wskrzesił Elizeusz (2 Krl 8, 1-6). Na tym tle ukazuje się heroizm Abrama opuszczającego rodzinne tereny i znanych sobie ludzi (Rdz 12, 1-4; 23, 4 – mieszka jako przybysz; 26, 3; 35, 12; Hbr 11, 8-10).

Członkowie jednego narodu uważali się za braci, czego wyrazem są np. w tekstach prawnych stawianie obok siebie „braci” i „obcych” – cudzoziemców (Pwt 1, 16; 24, 14)<sup>15</sup>. Słowo „brat” oznacza zarówno rodzonych braci, synów tego samego ojca i tej samej matki (Rdz 4, 2), braci przyrodnich, jak też krewnych, kuzynów, członków tego samego rodu (Rdz 13, 6; Kpł 10, 4), szczepu, pokolenia (2 Sm 19, 13), rodaków Izraelitów (Pwt 1, 16; 15, 2n), czy członków jakiejś grupy religijnej (Mdr 12, 5) lub osób sprawujących podobne funkcje (por. np. 2 Krn 31, 15; 2 Krl 9, 2)<sup>16</sup>.

## 2. Izrael jako naród i rodzina

Izrael jako naród powoływał się na swych praojców – patriarchów: Abrahama, Izaaka, Jakuba i jego dwunastu synów. Pochodzenie od Abrahama powodowało, że Izraelici uważali się za braci, choć Prawo dopuszczało włączenie do Izraela ludzi wywodzących się z innych plemion (por. surowe ograniczenia w odniesieniu do Ammonitów i Moabitów i bardziej życzliwe podejście do Egipcjan i Edomitów w Pwt 24, 3-9, ale też zapowiedzi włączania obcokrajowców do Ludu Bożego w czasach mesjańskich w Iz 56, 3-7; odmiany losu Moabitów i Ammonitów w Jr 48, 47; 49, 6 oraz obrzezanie i przyjęcie Ammonity do Izraela w Jdt 14, 10). Faktycznie po wejściu do Ziemi Obiecanej opanowywanie kraju trwało długo i mogło wiązać się z asymilacją wielu różnych grup miejscowych i napływowych. Wj 12, 38 mówi, że z Egiptu wyruszyli razem z Izraelitami liczni cudzoziemcy (por. też Lb 11, 4; Pwt 29, 11; Joz 8, 35). Szczepy mogły się ze sobą łączyć, jak resztki pokolenia Symeona oraz Kenici z pokoleniem Judy (por. Joz 19, 9; Sdz 1, 16n)<sup>17</sup>. Biblia podaje pewien wzorzec, ideał, kształtujący świadomość Bożego wybrania, zawartego z Nim przymierza i określa wynikające z tego wymagania.

Izraelici jako potomstwo Abrahama powoływali się na swych przodków, widzieli w nich pewien wzór. „Relacje o Abrahamie, Izaaku, Jakubie i jego sy-

<sup>15</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 94n. 232.

<sup>16</sup> Por. A. NEGRIER, X. LÉON-DUFOUR, *Brat*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LÉON-DUFOUR, Poznań 1984, s. 104-107, zwł. 104; J. ŁACH, *Bracia Jezusa*, STV 11(1973) 2, s. 257-264.

<sup>17</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Wyjścia. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz*, PŚST I, 2, Poznań 1964, s. 150; R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 15-17; S. GACEK, *Księga Jozuego, Wstęp - przekład z oryginału - komentarz - ekskursy*, Tarnów 1993, s. 78n. 308.

nach tworzą w Biblii genealogiczny i teologiczny fundament przyszłego Izraela jako narodu”<sup>18</sup>.

Na mocy wybrania Izraelici bywają nazywani dziećmi Bożymi – synami i córkami (Pwt 32, 19; Iz 43, 6). W Księdze Wyjścia Bóg poleca Mojżeszowi nazwać Izraela swym pierworodnym synem – ponieważ faraon nie chce go wypuścić ze swego kraju, za karę poniosą śmierć pierworodni w Egipcie (Wj 4, 22n)<sup>19</sup>. Wiąż Boga z narodem i jego poszczególnymi członkami porównywana jest do miłości rodzicielskiej. Nieskończona miłość Boga do człowieka, a zwłaszcza do Izraela, Jego Wybranego Narodu, ukazywana jest często przez porównywanie do czynności z zakresu życia rodzinnego, gospodarstwa domowego, jak opieka nad dziećmi, niemowlętami:

*„A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima,  
na swe ramiona ich brałem;  
oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.  
Ociągnąłem ich ludzkimi więzami,  
a były to więzy miłości.*

*Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę –  
schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je” (Oz 11, 3n).*

Bóg jak ojciec albo matka uczy chodzić Izraela. Efraim to najpotężniejsze z pokoleń królestwa północnego, części dawnej monarchii potomków Dawida, oznaczające tu całość tego państwa, skupiającego dziesięć pokoleń Izraela<sup>20</sup>. Bóg tak jak rodzice – ojciec albo matka – uczy chodzić naród. Najpierw puszcza małe dziecko, by samodzielnie wykonało kilka kroków, ale czuwa tuż za nim, by w razie potrzeby je podtrzymać, uchronić przed upadkiem i wziąć w swoje ramiona. W Księdze Powtórzonego Prawa Bóg porównany jest do orła, który uczy latać swoje pisklęta i w razie potrzeby bierze je na własne skrzydła (Pwt 32, 11)<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> D. DZIADOSZ, *Geneza biblijnych tradycji o patriarchach w Rdz 12-36*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 5(2008), s. 233-275, 234n.

<sup>19</sup> Por. S. ŁACH, *Księga Wyjścia*, dz. cyt., s. 112n; B. S. CHILDS, *The Book of Exodus. A Critical, Theological Commentary, The Old Testament Library*, Philadelphia 1974, s. 102n; J. LEMAŃSKI, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, Nowy Komentarz Biblijny*, ST 2, Częstochowa 2009, s. 169n.

<sup>20</sup> Por. też Iz 11, 13; Jr 31, 9. 20; Ez 37, 16n. 19; Oz 5, 12-14; 6, 4. 10n; 10, 11; 12, 1; Za 9, 10. 13.

<sup>21</sup> Por. F.I. ANDERSEN, D.N. FREEDMAN, *Hosea*, AB 24, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1980, s. 578-583; H.W. WOLFF, *Hosea. A Commentary on the Book of the Prophet Hosea*, Hermeneia, Philadelphia 1984<sup>4</sup>, s. 199n; J. DROZD, *Księga Ozeasza. Wstęp – przekład – komentarz – ekskursy*, w: *Księgi Proroków Mniejszych*, I, PŚST XII,1, Poznań 1968, s. 29-117, zwł. 99n; S. ŁACH, *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 277; G. VON RAD, *Das fünfte Buch Mose*, dz. cyt., s. 140n.

Bóg troszczy się o ludzi jak pełen miłości opiekun, wychowawca, a zarazem lekarz i pielęgniarz (por. Lb 11, 12; Pwt 1, 31; 32, 11; Oz 7, 1; 14, 5; Wj 15, 26). W Lb 11, 12 Mojżesz porównuje swoją misję wobec Izraela do noszenia go na swym łonie jak piastunka, aby go zanieść do ziemi obiecanej ich przodkom. W Księdze Powtórzonego Prawa Mojżesz mówi do Izraela: sam Bóg „niósł cię, jak niesie ojciec swego syna” (1, 31); „jak wychowuje ojciec swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje cię” (8, 5).

Szczególnym wyrazem bliskości Boga wobec Izraela, Jego troski o los Wybranego ludu, jest stosowanie do Niego określenia „Wykupiciel” - *goel*. W stosunkach ludzkich oznacza ono bliskiego, który otacza ochroną swego krewnego. Formy hebrajskie לַאֲבִיבִי - *gōʿēl*, *gōʿēl* występują w Kpł 25, 26 (krewny wykupujący ziemię sprzedaną przez ubogiego krewnego; por. Kpł 25, 48n); Lb 5, 8 (krewny, któremu winny powinien oddać nieprawnie zabrane dobra z naddatkiem piątej części, jeśli nie można oddać samemu poszkodowanemu); Lb 35, 19. 21. 24n. 27 (mściciel krwi); Pwt 19, 6. 12 (mściciel krwi); Joz 20, 5. 9 (mściciel krwi); Rt 3, 9. 12; 4, 14 (krewny wykupujący ziemię sprzedaną przez ubogiego krewnego); 2 Sm 14, 11 (mściciel krwi)<sup>22</sup>; Iz 41, 14; 49, 7 (Bóg nazwany jest Odkupicielem Izraela, jego Świętym; por. Ps 19, 15); Iz 59, 20 (Bóg przyjdzie do Syjonu jako Odkupiciel).

Używanie w Starym Testamencie tego tytułu w odniesieniu do Boga zapowiada więzi ludzi z Bogiem w Nowym Testamencie, przybrane dzieciństwo Boże ludzi, prawo do dziedzictwa, które jest następstwem zbawczego, odkupieńczego dzieła Chrystusa. Pośrednio świadczy też o wielkim znaczeniu więzi rodzinnych zastosowanych jako porównanie do Bożego działania.

### 3. Rodzina naturalna w Nowym Testamencie

Nowy Testament również podkreśla znaczenie rodziny. Chrystus przychodzi na świat w ludzkiej rodzinie, poczęty z Ducha Świętego bez udziału męża (Mt 1, 18; Łk 1, 31. 34n), ma prawnego ojca, który nadaje Mu imię i wprowadza w życie społeczności ludzkiej i religijnej Izraela (Mt 1, 20-25; Łk 1, 27; por. Łk 3, 23; 4, 22; J 1, 45; 6, 42). Powszechnie znano krewnych Jezusa – braćmi i siostrami nazywano wtedy nie tylko rodzeństwo, ale także ludzi połączonych różnymi stopniami dalszego pokrewieństwa. W Ewangelii św. Marka mieszkańcy rodzinnego miasta Jezusa, czyli Nazaretu, mówią o Nim: „Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego rękę! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” (Mk 6, 2n). Nie jest wymieniony św. Józef, oj-

<sup>22</sup> Por. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 31n.

ciec (prawny), który zapewne już nie żył, natomiast wymieniony jest zawód Jezusa znany Jego rodakom<sup>23</sup>. Podobne słowa przytacza św. Mateusz: „Skąd u niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u Niego to wszystko?” (Mt 13, 54–56). W Ewangelii św. Mateusza mówi się o zawodzie prawnego ojca, nie samego Jezusa<sup>24</sup>.

„Bracia” Jezusa, czyli krewni, którzy po śmierci św. Józefa mogli chcieć wywierać na Niego jakiś wpływ, na początku nie do końca rozumieli Jego misję i naukę (por. Mk 3, 31–35 par.; J 7, 3–10), choć uczestniczyli w uczcie w Kanie Galilejskiej, kiedy przemienił wodę w wino (J 2, 1–12, zwłaszcza w. 12). Potem byli z Apostołami, uczniami i niewiastami w wieczerniku przed zesłaniem Ducha Świętego (Dz 1, 14).

Jakub „brat Pański” należał do znacznych osobistości Kościoła Apostolskiego w Jerozolimie (Ga 1, 19, przynależący do grona Apostołów, tradycyjnie identyfikowany z Jakubem Młodszym, synem Alfeusza, uznawanym za autora jednego z Listów Katolickich. Obecnie na ogół rozróżnia się te osoby).

Potem „bracia” Jezusa należeli do wybitnych członków Kościoła w Jerozolimie (por. Ga 1, 19; 2, 9; por. Dz 1, 13; 12, 17; 15, 13–21; Jk 1, 1; Jud 1). Nowy Testament nie mówi, w jaki sposób dojrzewali do wiary, na ile wpłynęły na nich przeżycia paschalne. Św. Paweł określa tylko w ten sposób Jakuba, jednego z wybitnych członków Kościoła w Jerozolimie: „Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego (τὸν ἄδελφὸν τοῦ κυρίου)” (Ga 1, 19). Kontekst Listu do Galatów wskazuje, że Apostoł to jeden z Dwunastu, nie tylko głosiciel Ewangelii<sup>25</sup>. List św. Judy rozpoczyna się przedstawieniem autora: „Juda, sługa Jezusa Chrystusa, brat zaś Jakuba” (Jud 1), co pośrednio wskazuje na kolejnego członka rodziny Jezusa albo przynajmniej na tradycję łączącą osobę, której przypisywano autorstwo, z bezpośrednimi krewnymi Jezusa wspomnianymi w Ewangeljach.

---

<sup>23</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT III,2, Poznań – Warszawa 1977, s. 170; R. PESCH, *Das Markusevangelium*, 1. Teil, HTKNT II,1; Freiburg – Basel – Wien 1977<sup>2</sup>, s. 318n.

<sup>24</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza, Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT III,1, Poznań – Warszawa 1979, s. 229.

<sup>25</sup> Por. E. SZYMANEK, *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT VI,2, Poznań–Warszawa 1978, s. 51. Są też opinie, według których Jakub, brat Pański, zwierzchnik Kościoła w Jerozolimie, nie należał do grona Dwunastu. Por. F. MUSSNER, *Der Galaterbrief*, HTKNT IX, Freiburg – Basel – Wien 19773, s. 96n; F. J. MATERA, *Galatians*, SPS 9, Collegeville, Minnesota 1992, s. 66; H. L. STRACK, P. BILLERBECK, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, III, München 19542, s. 536.

Można również zwrócić uwagę na podobieństwo określeń, jakimi nazywają siebie autorzy Listów Judy i Jakuba: „*Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa*” (Jk 1, 1). Tytuł „sługa” (δοῦλος) jest równocześnie pokorny, a zarazem szacowny, u Jakuba odnosi się szerzej: sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, u Judy do samego Jezusa Chrystusa<sup>26</sup>. To samookreślenie może być świadectwem przemiany w kierunku naśladowania Chrystusa, który sam powiedział o sobie: „*Ja jestem pośród was jako ten, kto służy (ὁ διακονῶν)*” (Łk 22, 27<sup>27</sup>; por. Mt 20, 28; Mk 10, 45; J 12, 26; 13, 1-20; Dz 3, 13. 26; 4, 27. 30); a w Ewangelii św. Jana dał przykład służebnej postawy, umywając uczniom nogi z odpowiednim wyjaśnieniem: „*Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem», i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie*” (J 13, 12-17)<sup>28</sup>.

Jezusa sam uczył, że podstawą przynależności do Jego rodziny jest słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go. Taka postawa powoduje, że ludzie stają się braćmi, siostrami, nawet matką Jezusa (por. Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 8, 19-21; 11, 27n)<sup>29</sup>. Przeciwstawia On miłości rodziny pełne zaangażowanie się w Jego sprawę (Mt 10, 37; Łk 14, 26); obiecuje w swoim królestwie i już tu na ziemi wielką nagrodę za opuszczenie rodziny dla Niego (Mt 19, 29; Mk 10, 7. 29n – już teraz stokroć większą rodzinę wśród wiernych słuchających słowa Jezusa i wypełniających wolę Bożą), a przestrzega, że ten, kto kocha ojca, matkę, syna lub córkę bardziej niż Jezusa, nie jest Go godzien (Mt 10, 37; por. Łk 14, 26)<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Por. F. GRYGLEWICZ, *Listy katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT XI, Poznań 1959, s. 50nn.479; F. MUSSNER, *Der Jakobusbrief*, HTKNT XIII,1, Freiburg – Basel – Wien 1975<sup>3</sup>, s. 60nn; R.P. MARTIN, *James*, WBC 48, Waco, Texas 1988, s. 4-11; R.J. BAUCKHAM, *Jude, 2 Peter*, WBC 50, Waco, Texas 1986, s. 19-26; K.H. SCHEKLE, *Die Petrusbriefe, Der Judasbrief*, HTKNT XIII,2, Freiburg – Basel – Wien 1961, s. 145-147.

<sup>27</sup> Por. L.T. JOHNSON, *The Gospel of Luke*, SPS 3, Collegeville, Minnesota 1991, s. 345; J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke (X-XXIV)*, AB 28A, New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 1985, s. 1418.

<sup>28</sup> Por. R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, 3.Teil, HTKNT IV.3, Freiburg – Basel – Wien 19762, s. 26-29; L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT IV, Poznań – Warszawa 1975, s. 304; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, Bruges 1967, s. 380n.

<sup>29</sup> Por. B. WALCZAK, *Maryja wzorem słuchacza słowa Bożego*, w: „*Utwierdzaj twoich braci*” (Łk 22, 32), red. T.M. DĄBEK, Kraków 2003, s. 89-109, zwł. 90-95.

<sup>30</sup> Por. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1-13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny, NT I,1, Częstochowa 2005, s. 448;

Jezus przypomina jednak podstawowe zasady życia w rodzinach: nierozdzielność małżeństwa (Mk 10, 2-12 par. – cytuje wtedy Rdz 1, 27; 2, 24: „Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę; dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem” – Mk 10, 6-8)<sup>31</sup>; obowiązek utrzymywania rodziców w starszym wieku, od którego nie można się wykręcać, powołując się na ślub przeznaczenia na ofiarę tego, co miałyby służyć im jako pomoc (korban – Mt 15, 4-6; Mk 7, 10-12; Łk 18, 20)<sup>32</sup>. Zapowiada też rozłąmy w rodzinach, jeśli tylko część ich członków przyjmie wiarę w Niego i w Jego naukę (Mt 10, 35n; Łk 12, 52n)<sup>33</sup>. Takie sytuacje, gdy jedno z małżonków przyjmuje chrześcijaństwo, drugie pozostaje w pogaństwie, omawia św. Paweł w 1 Kor 7, 10-16<sup>34</sup>.

Teksty apostołskie podają zasady życia rodzinnego wśród chrześcijan. O znaczeniu normalnego życia w rodzinach i ludzkiej społeczności mówią tzw. tablice domowe, częściowo wzięte z ówczesnej pogańskiej literatury dydaktycznej, zwłaszcza stoickiej, zawierające wskazówki, jak powinni odnosić się do siebie poszczególni członkowie rodzin i grup społecznych (Ef 5, 21 – 6, 9; Kol 3, 18 – 4, 1; 1 P 2, 20 – 3, 9)<sup>35</sup>. Zwykle podkreśla się obowiązek szacunku dla starszych, posłuszeństwa wobec rodziców, ale warto też zwrócić uwa-

---

L.T. JOHNSON, *The Gospel of Luke*, dz. cyt., s. 229n. 233.

<sup>31</sup> Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, dz. cyt., s. 237-240; R. PESCH, *Das Markusevangelium, 2. Teil*, HTKNT II,2; Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 122-126; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny, NT 1,2, Częstochowa 2008, s. 248-253; T. JELONEK, *Małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym*, Kraków 2007, s. 201n; R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 43-66; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Attende lectioni VII, Katowice 1981, s. 64-82.

<sup>32</sup> Por. A. PACIOREK, dz. cyt., rozdziały 14-28, dz. cyt., s. 73n.

<sup>33</sup> Por. A. PACIOREK, dz. cyt., rozdziały 1-13, dz. cyt., s. 447n.

<sup>34</sup> Por. E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT VII, Poznań 1965, s. 194-197; M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny, NT 7, Częstochowa 2009, s. 241-245; C.K. BARRETT, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, Black's New Testament Commentaries, London 1973<sup>2</sup>, s. 161-167; J. CZERSKI, *Pierwszy List do Koryntian*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2009, s. 359-367. 370-372.

<sup>35</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, PŚNT VIII, Poznań 1962, s. 293-298. 479-495; B. ADAMCZEWSKI, *List do Filemona. List do Kolosan*, Nowy Komentarz Biblijny, NT 12, Częstochowa 2006, s. 325-339; J. GNILKA, *Der Kolosserbrief*, HTKNT X,1, Freiburg – Basel – Wien 1980, s. 205-216; S. HAŁAS, *Pierwszy List św. Piotra*, Nowy Komentarz Biblijny, NT 17, Częstochowa 2007, 200-240.

gę na przestrożę skierowaną do starszych: „A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie (μη παροργίζετε) do gniewu waszych dzieci” (Ef 6, 4)<sup>36</sup>.

Przytoczone teksty pokazują zarówno docenienie wartości ludzkiej rodziny w Nowym Testamencie, jak też konkretne wskazania, by tę rodzinę szanować i budować jej jedność.

#### 4. Boże dzieciństwo następstwem Chrystusowego odkupienia

Wielkie znaczenie naturalnej rodziny i większej społeczności – w Starym Testamencie Izraela jako ludu Bożego, wybranego, w Nowym Testamencie zaś Kościoła – przejawia się także przez stosowanie określeń z życia rodzinnego w odniesieniu do nowej sytuacji uczniów Jezusa. Pierwsi chrześcijanie nazywali się „braćmi”, o czym świadczą zwłaszcza Dzieje Apostolskie<sup>37</sup>. Po zmartwychwstaniu Jezus nazywa braćmi swoich uczniów (Mt 28, 10; J 20, 17)<sup>38</sup>. Św. Paweł nazywa Go „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29)<sup>39</sup>.

Chrześcijanie mają prawo nazywać Boga Ojcem (por. Mt 6, 9; Łk 11, 2; Rz 8, 15; Ga 4, 6). Dar Bożego dzieciństwa stanowi następstwo Chrystusowego odkupienia<sup>40</sup>. Tę naukę można uważać za kontynuację starotestamentowej nauki o Bogu jako wykupicielu – *gō'elu* Izraela.

<sup>36</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 493; J. GNILKA, *Der Epheserbrief*, HTKNT X,1, Freiburg – Basel – Wien 1980, s. 287-299.

<sup>37</sup> Por. np. Dz 1, 13. 15n; 6, 3; 9, 30; 10, 23; 11, 1. 12. 29; 12, 17; 14, 2; 15, 1n. 7. 12. 22n. 32n. 36. 49; 18, 6. 10. 14; 18, 18; 21, 7. 12. 17. 20; 28, 14n. Por. też Rz 1, 13; 8, 1. 4. 12; 15, 1. 30; 16, 14. 18. 23; 1 Kor 1, 1. 10n; 15, 58; 16, 11n. 15. 20; 2 Kor 11, 8; 12, 18; 13, 11; Ga 1, 2; 6, 10. 18; Ef 6, 21. 23; Flp 1, 12. 14; 4, 1. 8. 21; Kol 1, 2; 4, 9.15; 1 Tes 1, 4; 5, 25-27; 2 Tes 1, 3; 2 Tm 4, 21; Flm 7; Hbr 13, 23n; Ap 1, 9; 19, 10; 22, 9. Chrześcijanki jako „siostry” – por. Rz 16, 1; 1 Kor 7, 15; 9, 5; 1 Tm 5, 2; Flm 2; Jk 2, 15.

<sup>38</sup> Por. mój artykuł: *Udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (J 20, 17). Uczniowie jako bracia Zmartwychwstałego Chrystusa w Ewangelii św. Jana na tle paralel synoptycznych*, w: *Introibo ad altare Dei. Księdzu Profesorowi Stefanowi Koperkowi CR z okazji 70-lecia urodzin i 45-lecia kapłaństwa*, Studia t. XVI, red. S. SZCZEPANIEC, J. SUPERSON, J. MIECZKOWSKI, Kraków 2008, s. 97-109 oraz S. DROZD, *Ludzka przyjaźń w życiu Jezusa*, w: *„Bądźcie miłosierni, jak ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36)*, red. T.M. DĄBEK, Kraków 2002, s. 21-43, zwł. 36.

<sup>39</sup> Por. K. ROMANIUK, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT VI.1, Poznań-Warszawa 1978, s. 186; H. SCHLIER, *Der Römerbrief*, HTKNT VI, Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 272n.

<sup>40</sup> Szerzej pisałem o tym w artykułach: *Przybrane synostwo Boże według św. Pawła*, „Polonia Sacra” 3(21) (1999), nr 5/49, s. 65-75; *Boże synostwo a ludzkie braterstwo. Teologia wezwania Ojciec nasz*, RBL 53(2000), s. 189-198.

Chrystus to nasz Odkupiciel, „który wydał samego siebie za nas, aby odkupić (λυτρώσῃται) nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków” (Tt 2, 14<sup>41</sup>; por. Mt 20, 28; Mk 10, 45; Łk 21, 28; 24, 21; Rz 3, 24; 8, 23; 1 Kor 1, 30; Ef 1, 7. 14; 4, 30; Kol 1, 14; Hbr 9, 12. 15; wykupił nas z przekleństwa Prawa – Ga 3, 13; 4, 5; swoją krwią – 1 P 1, 18), przez ofiarę zapowiadaną w Czwartej Pieśni o Słudze Pańskim Proroka Izajasza (Iz 52, 13 – 53, 12) dokonał tego, co zapowiadały teksty Izajasza nazywające Boga Odkupicielem Izraela (Iz 49, 7; 59, 20 – LXX używa form od ῥούμαι – odpowiednio imiesłowy: ὁ ῥυσάμενός i ὁ ῥούμενος, występującego także w ostatniej prośbie Modlitwy Pańskiej – ῥύσαι -Mt 6, 13).

Wykupieni uczestniczą w Jego chwale (Ap 14, 3n). Ponieważ Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi (por. Tt 2, 11)<sup>42</sup>, wszyscy są powołani do braterstwa w Jego Kościele. Życzliwość dla każdego człowieka może się przyczynić do tego, że osoby nastawione wrogo albo stojące na razie na zewnątrz, też otworzą się na wiarę i łaskę (por. 2 Tm 2, 25; 1 Tes 4, 12). Jako stworzeni przez Boga na Jego obraz i podobieństwo wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami. Trzeba się troszczyć, by jak najwięcej ludzi otwarło się na dzieło odkupienia i włączyło do Chrystusowej rodziny.

## Podsumowanie

Bogata nauka Starego i Nowego Testamentu o rodzinie naturalnej, więziach między najbliższymi osobami oraz w obrębie szerszej rodziny, plemienia i narodu, a także stosowanie terminologii odnoszącej się do rodziny naturalnej, gdy mówi się o więziach ludzi z Bogiem oraz o jedności Ludu Bożego – Izraela i Kościoła, pokazuje godność i wartość naturalnego pokrewieństwa, a także charakter duchowej więzi, która powinna odznaczać się tym, co najlepsze i najszlachetniejsze w powiązaniach rodzinnych. Każdy może przyczynić się albo do umocnienia, albo osłabienia więzi naturalnych i duchowych. Owocna współpraca z łaską pomoże współdziałać we wzrastaniu wzajemnej jedności i miłości ludzi, odbijającej na ludzką miarę to, co ukazuje nam Bóg jedyny w Trójcy, Ojciec, którego miłość powołała wszystko do istnienia, Syn Boży, który stał się człowiekiem i oddał życie dla naszego zbawienia i Duch Święty udzielający nam daru Bożego dziecięctwa.

<sup>41</sup> Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT IX, Poznań – Warszawa 1979, s. 395; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe. Titusbrieff*, HTKNT XI,2/3, Freiburg – Basel – Wien 1996, s. 138n.

<sup>42</sup> Por. J. STĘPIEŃ, dz. cyt., s. 394; L. OBERLINNER, dz. cyt., s. 127-129.21,00cm